

## BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE POLSKI: "CZY OZE PODZIELI LOS ŁUPKÓW?"

---

Kolejny raz w Sejmie RP dyskutowana jest kwestia odnawialnych źródeł energii i metod ich wsparcia. Właściwie wszystko lub prawie wszystko na ten temat już powiedziano, można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć, kto jakich argumentów będzie używał. W gąszczu sporów, emocji, wzajemnych personalnych sympatii, antypatii oraz podziałów politycznych niknie nam najważniejszy aspekt tej ustawy, a mianowicie bezpieczeństwo w ujęciu wewnętrznym i międzynarodowym. Na temat wiele już napisałem i nie będę się powtarzał pragnę jednak zwrócić uwagę na czynnik, który w sposób decydujący wpływa na dreptanie w miejscu i popadanie ze skrajności w skrajność, co skutkuje słabymi, tymczasowymi rozwiązaniami - pisze dr Krzysztof Książkowski w swoim blogu na Energetyka24.com

Nie możemy poradzić sobie w Polsce z prostą ustawą na temat OZE, ponieważ nie wiemy, czemu mają owe OZE służyć. Mechanizm wsparcia powinien wynikać z długoterminowej strategii bezpieczeństwa energetycznego, której nie ma. Dokumenty obowiązujące, takie jak Strategia Bezpieczeństwa Narodowego (2014), w sposób dostateczny odnoszą się do kwestii bezpieczeństwa ekonomicznego i energetycznego oraz działań państwa w tym zakresie. Może warto sięgnąć do takich prominentnych autorów jak Bary Buzan, który już w 1991 roku określił 5 kluczowych obszarów badań nad bezpieczeństwem (militarnym, politycznym, ekonomicznym, ekologicznym i społecznym) kładąc równomierny nacisk na wszystkie te sfery w tego rodzaju dokumencie. Jak widać 23 lata to za mało w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego i energetycznego.

Przygotowywana przez poprzedni rząd Polska Polityka Energetyczna 2050 (nigdy nie została zakończona) wpisywała się w ten pozbawiony głębi myślenia i sprytu niestrategiczny sposób analizy oraz działania. Co prawda widać światła w tunelu, w postaci zapowiedzi wstrzymania zakupów gazu i ropy naftowej z Rosji, ale to jest tylko jeden z elementów przyszłej strategii. Bardzo niepokoi również fakt, iż kilka tygodni temu jedna z największych firm w Polsce - KGHM Polska Miedź - zdecydowała się na porzucenie projektu budowy fabryki produkującej ogniwa fotowoltaiczne. Zwiększanie udziału OZE w miksie energetycznym do 15 % (czego nikt nie neguje) powinno wspierać rozwój technologii i firm innowacyjnych w Polsce. Może warto pochylić się nad propozycją prof. Mielczarskiego, aby każda instalacja OZE w Polsce miała zdolność do akumulowania energii - może to będzie elementem pobudzającym rozwój jednej z najbardziej przyszłościowych branż, tj. magazynowania energii.

Możliwości jest wiele jest jeszcze czas, aby zapanować nad rozwojem energetyki odnawialnej w Polsce, ponieważ zapowiadane podwyżki cen energii elektrycznej przy spadających cenach OZE, a jednocześnie ustawicznemu dążeniu nas Polaków do wolności, spowodują odłączanie się gospodarstw domowych od sieci. Zamiast narzędzia stymulacji innowacji i przemysłu będziemy mogli obserwować żywiołowy niekontrolowany proces. Jedną z szans poprawienia bezpieczeństwa energetycznego Polski już zmarnowaliśmy, a taką było wydobywanie gazu z łupków, wszystko wskazuje, iż OZE będą niestety kolejną.

Zobacz także: [Świrski: osiągnięcie celu OZE do 2020 r. poprzez biomasę i współpalanie](#)

Zobacz także: [IRENA: w sektorze OZE pracuje już 8,1 mln ludzi](#)